

Miszel, Freestyle mood pt 2 - feat. GIANNI (PL), p

Nie obcinaj mnie, od tego jest mój barber
Nie sprawdzaj mojej szafy, dziennie kurier dropi fanty
Nie marnuję wypłaty, saldo rośnie, kiedy chrapię
Wychowany na trapie, fajnie dzisiaj z niego kapie
Je-jebać deszcz, cały dach w panoramie
LC, nie VVS, wsadzaj kamień, to jest diament
Słucha mnie twój teść, a ty nie wiesz co jest grane
Skuty zamówiłem szamę, bo do rana poleciałem
Nudle w swojej rolce mam (bo lubię ramen)
Dużo jem, ładowanie, długi kabel mam (USB)
W moim DM dla wybranek mam (mauzoleum)
Ale w talii trzymam tylko jedną damę
(Przed użyciem zapoznaj się z treścią ulotki dołączonej do opakowania
Bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą)
Nie obcinaj mnie, od tego jest mój barber
Nie sprawdzaj mojej szafy, dziennie kurier dropi fanty
Nie marnuję wypłaty, saldo rośnie, kiedy chrapię
Wychowany na trapie, fajnie dzisiaj z niego kapie
Ja obcinam spekulacje jak sekator
Nie biorę się do pracy, jak mi wcześniej nie zapłącą
Robię pastę jak w Palermo, leci bankroll, kiedy witam się z wypłatą
Rzucam bomby jak w Aleppo, a i tak wychodzę z twarzą
Jestem Gianni - typ większy niż twój stary
Więc zadzwoń po kolegów, jeśli chciałeś się ustawić
Nie kryję twarzy (Almette), a ty miękki jak aksamit
Sta-sta-status niewidoczny, no to cześć, nie pogadamy
Nie obcinaj mnie, od tego jest mój barber
Nie sprawdzaj mojej szafy, dziennie kurier dropi fanty
Nie marnuję wypłaty, saldo rośnie, kiedy chrapię
Wychowany na trapie, fajnie dzisiaj z niego kapie